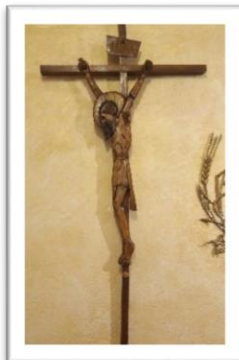
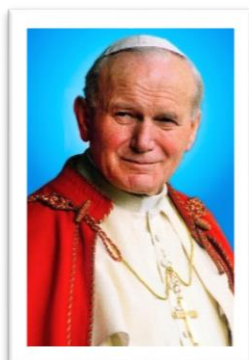


Nasza Wspólnota

nr 188

16 lipca 2023 r.



Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: michal.przemyska.pl

Msze św. i intencje: 17-23 lipca 2023 r.

17.07, poniedziałek, godz. 17.00

+ Władysław Furman

18.07, wtorek, godz. 8.00

++ Emil (20. rocz.), Helena i Urszula

19.07, środa, godz. 17.00

Za Kazimierę – z okazji urodzin

20.07, czwartek, godz. 17.00

++ Halina, Piotr i Wojciech

21.07, piątek, godz. 17.00

++ Katarzyna (30. rocz.), Franciszek

22.07, sobota – święto św. Marii Magdaleny, godz. 17.00

W intencji Bogu wiadomej

23.07, XVI niedziela zwykła, A

9.00: W intencji Bogu wiadomej (diecezja kamieniecko-podolska)

11.00: Dziękczynna – za pomyślne rozwiązanie trudnej sprawy, pomoc i opiekę Bożą

Ogłoszenia

◆ Serdecznie dziękuję:

- Danucie Gołdas i Grażynie Rachwał – za sprzątanie, kwiaty i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę,
- Ewie i Krzysztofowi Mazur – za przycięcie krzewów i prace ogrodowe,
- Osobom, które złożyły ofiary indywidualne na utrzymanie rektoratu.

◆ W związku ze wspomnieniem św. Krzysztofa, patrona kierowców, obchodzonym 25 lipca, w przyszłą niedzielę po Mszach św. będzie miało miejsce błogosławieństwo pojazdów i modlitwa w intencji kierowców.

◆ Tylko do 30 lipca przyjmowane są zapisy na wyjazd na beatyfikację Rodziny Ulmów, która odbędzie się 10 września br. w Markowej k. Łańcuta. Organizatorzy zalecają wyjazd autokarem, gdyż umożliwi to łatwiejsze dojście na plac uroczystości. Zgłoszenia można składać w zakrystii lub telefonicznie. Zachęcam do włączenia się w tę inicjatywę.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im za każdy dar potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

Z dzisiejszej liturgii słowa

Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami:

«Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, jedno ziarno padło na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny.

Kto ma uszy, niechaj słucha!»

(Mt 13,1-9)

W trosce o formację

CHCIWOŚĆ ZAMYKA NAS NA DRUGIEGO.

JAK JĄ LECZYĆ?

(ks. Michał Lubowicki)

Gdybyśmy chcieli ująć problem chciwości w zwięzłą definicję, to brzmiałaby ona mniej więcej tak: Chciwość to postawa wobec świata i ludzi, w ramach której dajemy sobie prawo do zaspokajania swoich pragnień tu i teraz, za wszelką cenę, bez liczenia się z kimkolwiek i czymkolwiek. Chciwość nieubłaganie zamyka nas na drugiego – potrzebującego. Bo skoro moje potrzeby i pragnienia są najważniejsze, a jednocześnie nieskończone, to na potrzeby drugiego po prostu nie ma już miejsca.

Czy jestem chciwcem?

Jak rozpoznać, czy chciwość jest moim problemem? Bardzo prosto. Najlepiej (i najmądrzej) z góry założyć, że jest. Jak już powiedzieliśmy – żeruje ona na zbyt podstawowych instynktach naszej natury, by ktokolwiek z nas mógł się uważać za bezpiecznego i wolnego od jej podstępów.

Trzeba sobie powiedzieć: Jestem chciwy. Trudno mi uznać, że nie wszystkie moje pragnienia są możliwe do zaspokojenia teraz, zaraz, natychmiast. Nie mam ochoty się z tym pogodzić. Daję sobie prawo do sięgania po to, co chcę mieć, bez oglądania się na prawa i potrzeby innych. Usprawiedliwiam krzywdzenie ludzi i swoje nieuczciwości, lekceważąc stan faktyczny na rzecz mojego dobrego samopoczucia. Pewnie jest tak, że im trudniej mi to sobie powiedzieć, tym mój problem z chciwością jest większy.

Jak się leczyć z chciwości?

Na pewno nie pytając się: Ile mam? Dużo czy mało? Wystarczająco czy niewystarczająco? To nie są pytania, które gdziekolwiek nas doprowadzą. Jest natomiast inne pytanie, które – jeśli je sobie rzeczywiście uczciwie zadamy i nie uciekniemy od próby udzielenia na nie rzetelnej, konkretnej odpowiedzi – ma spore szanse stanowić antidotum na naszą chciwość. Jak ono brzmi? Niech podpowie nam św. Franciszek – człowiek, który w życiu postawił na przeciwieństwo chciwości.

Franciszek chciał budować prawdziwe braterstwo. Uparł się żyć tym, do czego człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga

Jednego w Trójcy – relacjami i w relacjach. Dlatego najważniejszym dla niego pytaniem odnośnie posiadania nie było pytanie: Ile mam? Ale pytanie: Czyje jest to, co mam?

Czyje jest to, co mam? Kto potrzebuje tego, czym ja dzisiaj dysponuję? Kto tego potrzebując, ma prawo na mnie liczyć? Jeśli nie uciekniemy od tych pytań w akademickie dywagacje o globalnej ekonomii i sprawiedliwości społecznej, a odniesiemy je do konkretnego najbliższego otoczenia – sąsiedztwa, środowiska pracy, parafii, wspólnoty – tych mikrospołeczności, w których rzeczywiście na co dzień funkcjonujemy – to uczciwe i przełożone na próbę praktycznego działania odpowiedzi mają szansę krok po kroku wyprowadzać nas z labiryntu chciwości.

Co konkretnie robić?

Warto założyć z góry, że ponieważ chciwość żeruje przede wszystkim na naszych obawach, to niemal każda praktyczna próba przeciwdziałania jej będzie wymagała od nas przewycięzania swojego lęku.

Co więc robić? – Oto niektóre propozycje:

- 1) Modlić się o wolność od chciwości. Choćby i tymi słowami Pisma Świętego: „Nie dawaj mi bogactwa ni nędzy, żyw mnie chlebem niezbędnym; bym syty nie stał się niewiernym, nie rzekł: A któż jest Pan? lub z biedy nie począł kraść i imię mego Boga znieważać” (Prz 30,8b-9).
- 2) Praktykować post, a odmówione sobie (i oszczędzone w ten sposób) dobro (pieniądze, czas) uczynić jałmużną. Najlepiej, żeby to były małe, ale regularne posty – choćby i te piątkowe, a jałmużna natychmiastowa.
- 3) Co jakiś czas zrezygnować z tego, co chciałbym i mógłbym sobie sprawić. Powiedzieć sobie: OK, to jest dobre, fajne, chciałbym, ale nie muszę tego mieć.
- 4) Pielęgnować w sobie świadomość obdarowania i wdzięczność.
- 5) Wystrzegać się nawet drobnych nieuczciwości.
- 6) Unikać krytykowania tego, co inni mają. Nie umniejszać. Nie psuć radości.
- 7) Rzetelnie dbać o to, by moje rozrywki przynajmniej w połowie polegały na byciu (gdzieś z kimś), a nie na kupowaniu lub konsumowaniu czegoś.